

Ukraińska armia szykuje się do szturmu na Donieck

5 sierpnia 2014

Siły samoobrony proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) zapewniły ekspertom OBWE i specjalnej misji monitoringowej organizacji na Ukrainie dostęp do bagażu pasażerów malezyjskiego Boeinga 777, który 17 lipca uległ katastrofie na wschodzie Ukrainy. „W ukraińskim mieście Torez eksperci obejrzelili zapieczętowany wagon, w którym znajdowały się rzeczy osobiste pasażerów, przeniesione z miejsca katastrofy samolotu” – informuje OBWE. Stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii przy ONZ, Mark Lyall Grant, oświadczył, że sytuacja na miejscu, gdzie prowadzone jest śledztwo w sprawie katastrofy Boeinga, stabilizuje się i nie ma potrzeby dodatkowych działań ze strony Rady Bezpieczeństwa.

Grupa międzynarodowych ekspertów i obserwatorów OBWE wznowiła prace na miejscu upadku zestrzelonego Boeinga 777. „Na miejscu katastrofy wznowiono prace, bierze w nich udział ponad 100 ekspertów i przedstawicieli ośmiu misji obserwacyjnej” – poinformowała na Twitterze OBWE. Wcześniej ukraińska Państwowa Komisja Badania katastrofy poinformowała, że międzynarodowy zespół ekspertów, składający się ze 124 pracowników nie mógł dotrzeć na miejsce upadku Boeinga 777 z powodu blokowania dojazdu przez terrorystów, którzy kontrolują terytorium.

Obserwatorzy OBWE potwierdzają fakt wybuchu dwóch pocisków na przejściu granicznych „Gukowo” na rosyjsko-ukraińskiej granicy w niedzielę – napisano w oświadczeniu organizacji opublikowanym w poniedziałek. OBWE poinformowała również o dźwiękach wystrzałów z różnych rodzajów broni, w tym z karabinów maszynowych i moździerzy, które słychać było w niedzielę od południa do wieczora z ukraińskiej strony granicy. Obserwatorzy OBWE przystąpili do obserwowania rosyjsko-ukraińskiej granicy w środę 30 lipca.

Potwierdzają się informacje o przypadkach ucieczki do Rosji, którą podjęli pozostający w okrążeniu żołnierze ukraińscy. Według FSB na terytorium Rosji znalazło się 438 wojskowych. Według tego, co mówił dowódca był to jedyny sposób na wyjście z okrążenia. Ukraińcy nie mogli też dostarczać im zaopatrzenia, ponieważ nad wschodnią Ukrainą spadają samoloty. Spowodowało to, że żołnierze 72 brygady zmechanizowanej przekroczyli granice z Rosją. Wśród uciekinierów jest też 164 pograniczników i według strony rosyjskiej większość z nich nie chce wracać na Ukrainę. Co ciekawe rosyjskie służby potraktowały Ukraińców bardzo humanitarnie. Stworzono dla nich obóz, w którym mogli się wykąpać, zjeść coś i przebrać ubrania. Potem ci, którzy wyrazili taką ochotę zostali odwiezieni na przejście graniczne Matwiejow Kurhan. Wiadomo, że 180 żołnierzy przekroczyło już tę granicę wracając do kraju. Pozostali jeszcze się zastanawiają. O przypadkach ucieczek po raz pierwszy donoszono już w sobotę, i w niedzielę. Wcale niekoniecznie musi to być koniec, bo w okrążeniu nadal może pozostawać jakaś liczba ukraińskich żołnierzy, którzy znaleźli się w beznadziejnej sytuacji. Niektórych bardzo dziwi to, że Rosjanie nie internowali tych żołnierzy. Można to odczytać jako gest dobrej woli i szacunku dla wojska ukraińskiego. Jest to też oczywiście sygnał dla świata, który ma poprawić public relations Rosji na świecie.

Ponad 400 ukraińskich wojskowych zwróciło się do rosyjskich pograniczników z prośbą o azyl, otwarto im korytarz wojskowy i wpuszczono do Rosji. Poinformował o tym przedstawiciel zarządu granicznego FSB w obwodzie rostowskim Wasilij Małajew. Według niego, w najbliższym czasie zostaną oni wysłani na przejście graniczne „Matwiejew Kurhan” w celu przekazania stronie ukraińskiej. Wcześniej ukraińscy wojskowi przekroczyli granicę państwową na przejściu granicznym Gukowo. W lipcu 41 wojskowych zostało wpuszczonych do Rosji, a później przekazanych stronie ukraińskiej. Teraz na Ukrainie zostaną oni osądzeni za odmowę pełnienia służby wojskowej w warunkach bojowych.

Ukraińscy wojskowi przygotowują się do szturmu na Donieck – powiedział na briefingu przedstawiciel centrum informacyjnego Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, Andrij Łysenko. „Informacje o tym, w jaki sposób, jakimi środkami i kiedy zostanie przeprowadzony szturm, nie są ujawniane. Wszystkie informacje zostaną podane po zakończeniu operacji. Obecnie prowadzone są działania przygotowawcze” – powiedział. Władze proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej donoszą z kolei o setce pojazdów opancerzonych i artylerii ściągniętej przez siły zbrojne w kierunku Doniecka. Są to między innymi systemy rakietowe „Uragan”, „Smiercz”, „Grad” i „Toczką U”.

Ukraińscy wojskowi z różnych kierunków ściągają pod Donieck zestawy rakietowe Huragan – poinformował sztab Donieckiej Republiki Ludowej. Dwie kolumny z sześcioma Huraganami w każdej zostały zauważone na granicy obwodów zaporoskiego i donieckiego. Zestawy rakietowe Huragan na razie nie są wykorzystywane w konflikcie na wschodzie Ukrainy – tam obie strony często używają zestawów Grad, od których zginęło kilkuset cywilów, wojskowych i powstańców. Gorącym punktem nadal jest Gorłowka. Obecnie została zamieniona w twierdzę nie do zdobycia, gdyż otoczyły ją punkty kontroli powstańców. Miasto jest regularnie ostrzeliwane przez siły zbrojne. Miejscowi mieszkańcy ukrywają się w schronach bombowych. Powstańcy przekazują im chleb, leki i przedmioty pierwszej potrzeby.

Ponad 100 rosyjskich samolotów ćwiczy przy ukraińskiej granicy – poinformował płk Igor Klimkov rzecznik sił powietrznych Rosji, podała agencja Interfax. Manewry potrwać do piątku. Samoloty Su-27, myśliwce przechwytyjące MiG-31, bombowce Su-34 oraz śmigłowce Mi-8, Mi-24 i Mi-28N – będą przeprowadzały ćwiczenia rakietowe. Tydzień temu Rosja prowadziła na południu kraju ćwiczenia wojskowe z udziałem systemów przeciwlotniczych ziemia-powietrze S-300.

W okolicach Homla na Białorusi, niedaleko granicy z Ukrainą,

skoncentrowano ogromne ilości rosyjskiego sprzętu wojskowego. Informacje zaniepokojonych białoruskich internautów potwierdzają ukraińskie władze. Zdjęcia pociągów załadowanych wojskowym sprzętem z Rosji białoruscy internauci publikują już od 1 sierpnia. Informacje o nadzwyczajnym zgromadzeniu rosyjskiego arsenału, m.in. moździerzy, potwierdził analityk z Ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Andrij Łysenko. Miejsce, w którym skoncentrowano sprzęt, leży blisko zarówno granicy z Ukrainą, jak i Rosją. Z tego punktu łatwo uderzyć m.in. na ukraińskie Czernihów i Kijów. Jak podają ukraińskie władze – na granicy rosyjsko-ukraińskiej Rosja zgromadziła z kolei 33 tys. żołnierzy i 160 czołgów.

„Nie wiem, jak pracować z parlamentem, w którym połowa deputowanych nie głosuje za uznaniem Narodowych Republik Doniecka i Ługańska za organizacje terrorystyczne” – oświadczył prezydent Ukrainy Piotr Poroszenko podczas swojego wystąpienia na posiedzeniu Rady Najwyższej pod koniec ubiegłego tygodnia. W związku z tym, „kierując się bezpieczeństwem narodowym” – jak to ujął – należy przeprowadzić przedterminowe wybory parlamentarne. Wcześniej, w wywiadzie dla CNN Poroszenko przerwał prowadzącą i domagał się od niej, aby zamiast słowa „separatyści” używała terminu „terroryści”. Wezwał również Kongres Stanów Zjednoczonych, aby uznał siły samoobrony oraz wszystkich, którzy je wspierają, za „terrorystów”. To znaczy, innymi słowy, całe 4 miliony mieszkańców w regionie Donbasu, czyli obywatele obwodów donieckiego i ługańskiego, którzy nie uznali przejętej siłą w lutym tego roku władzy w kraju przez nacjonalistów.

Minister sprawiedliwości Ukrainy Pawło Petrenko oświadczył, że przygotowywany jest projekt ustawy w sprawie nałożenia sankcji na tych, których działania według władz podważają integralność kraju. Planuje się przedłożyć dokument do rozpatrzenia Radzie Najwyższej już na najbliższym posiedzeniu – poinformowano w służbie prasowej Ministerstwa Sprawiedliwości. Petrenko poinformował o tym podczas posiedzenia komitetu ds.

zastosowania sankcji wobec osób, które wspierają i finansują siły samoobrony na wschodzie Ukrainy.

Rząd Rosji domaga się utworzenia misji humanitarnej na Ukrainie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji przygotowało odpowiednie wnioski, które zostaną wysłane do: ONZ, OBWE, Rady Europy i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W rozmowie z rosyjskimi dziennikarzami szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow powiedział się, że choć Rosja od dawna chce pomóc ludności cywilnej Donbasu, to władze w Kijowie odmawiają przyjęcia pomocy. „Zawsze nam odpowiadali w bulwersującym, chuligańskim wręcz tonie, że jeśli chcemy pomagać w uniknięciu katastrofy humanitarnej, to powinniśmy robić to na Krymie” – stwierdził. W opinii Ławrowa ludność cywilna Donbasu cierpi tak samo jak cywile w sektorze Gaza. Minister Spraw Zagranicznych Rosji po raz kolejny nazwał separatystów bojownikami o swoje prawa i skrytykował Kijów za prowadzenie operacji wojskowej w południowo-wschodnich regionach Ukrainy.

Ukraina może zakazać wjazdu członkom Rady Federacji, deputowanym do Dumy Państwowej i Rady Bezpieczeństwa Rosji w ramach przygotowanych sankcji przeciw FR – powiedział w poniedziałek na briefingu doradca szefa MSW Ukrainy, Anton Heraszczenko. Heraszczenko poinformował również, że w stosunku do Rosji przygotowane zostały sankcje sektorowe, gospodarcze. „Nasze sankcje powinny być nie mniej ostre niż te, które wprowadziły już Stany Zjednoczone i UE” – zaznaczył.

Ukraina chce zabronić wjazdu rosyjskim artystom aneksję Krymu i wspierają politykę Putina. Właśnie powstaje lista z osobami, które ma objąć zakaz. Na liście ma być 500 nazwisk. „Rzeczpospolita” informuje, że znajdą się tam najpewniej sygnatariusze tzw. „listu 511”, którzy poparli politykę Władimira Putina. „Szykujemy listę około 500 rosyjskich działaczy kultury, którzy będą mieli zakaz wjazdu, a poparli aneksję Krymu i rozbiór Ukrainy” – napisał na Twitterze Anton Heraszczenko, doradca ukraińskiego ministra spraw wewnętrznych. „Niech występują na Krymie przed mewami na

pustych plażach” – dodał Heraszczenko. List „511” został napisany w marcu. „Rzeczpospolita” przypomina, że podpisali się pod nim najwybitniejsi twórcy rosyjskiej kultury, m.in. światowej sławy altowiolonczelista Jurij Baszmiet, słynny reżyser teatralny Oleg Tabakow, reżyserzy Karen Szachnazarow i Fiodor Bondarczuk, a także piosenkarze Oleg Gazmanow i Nikołaj Rastorgujew.

Rosyjskie linie lotnicze Dobrolet Airlines zawieszają loty od 4 sierpnia z powodu sankcji wprowadzonych przez Unię Europejską – podano w komunikacie linii lotniczych. Linie lotnicze wyjaśniły, że niektórzy europejscy partnerzy nie chcą wypełniać swoich obowiązków wobec rosyjskiej firmy. Między innymi anulowano umowy najmu, obsługi technicznej i ubezpieczenia samolotów, a także udzielania informacji lotniczych. Linie lotnicze uważają, że wywierana na nie presja ma bezprecedensowy charakter.

Sekretarz generalny NATO próbuje wyrzucić presję na śledztwo ws. katastrofy Boeinga na wschodzie Ukrainy – oświadczyło stałe przedstawicielstwo Rosji przy pakcie. Anders Fogh Rasmussen w wywiadzie dla francuskiego periodyku Midi Libre poinformował, że NATO dysponuje rzekomo informacjami, udowadniającymi udział powstańców w katastrofie lotniczej. Dodał on jednak, że „nie komentuje danych wywiadowczych”. Szef Komisji ds. międzynarodowych Dumy Państwowej Rosji Aleksiej Puszkow napisał na swoim blogu na Twitterze, że Rasmussen nie posiada przekonujących dowodów winy powstańców, inaczej przytoczyłby je, a jest tylko retoryka.

NATO opracowuje nowe plany obronne w związku z prowadzoną przez Rosję polityką wobec Ukrainy – oświadczył sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen. Zgodnie z jego słowami Pakt Północnoatlantycki „powinien dostosować się do nowej sytuacji”. Podkreślił on, że Rosja uznaje „NATO za swojego wroga”. Rasmussen dodał, że w związku z tym kraje członkowskie powinny zwiększyć wydatki wojskowe. Jeśli Rosja w ciągu ostatnich pięciu lat o 50% zwiększyła wydatki na te cele, to

członkowie NATO jedynie o 20% – powiedział sekretarz.

Autorzy: red. GR (akapity 1, 3, 5-7, 11, 13-17), Oleg Sewergin (10), plk (2, 14), JW (8), wg (9), red. ZnZ (4), jkl (12)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Zmiany na Ziemi](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 18 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”